

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązując cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Środa, dnia 27 kwietnia 1938 r.

Nr. 95

Warunki Niemców sudeckich postawione rządowi praskiemu

KARLOVE VARY. — W drugim dniu kongresu niemiecko-sudeckiej partii, kierownik sekcji organizacyjnej dr. Koellner, złożył sprawozdanie z rozwoju stronnictwa, z którego wynika, że w ub. roku partii przybywało przeciętnie 10.000 członków miesięcznie. W marcu 1938 r. partia liczyła przeszło 800 tysięcy członków.

Następnie zabrał głos przywódca stronnictwa Konrad Henlein. Na wstępie oświadczył on, że próby, czynione przez Czechów, by przez wysunięcie tak zw. „statutu mniejszościowego“ uniknąć uczciwego rozwiązania zagadnienia sudecko-niemieckiego, nie powiodły się. Zapowiedziana kodyfikacja przepisów, dotyczących mniejszości, oznacza utrwalenie bezprawia i gwałtu. W ciągu 20 lat istnienia państwa Czesi nie uczynili nic, by pozyskać Niemców sudeckich dla państwa, do którego Niemcy zostali wcieleni wbrew woli.

„Czujemy się dziś — mówi Henlein — mniej wolni niż kiedykolwiek przedtem i wiemy, że przyszłość nasza jest zagrożona. Naród czeski musi sobie uświadomić, iż ułożenie stosunków z Rzeszą Wielkoniemiecką jest niemożliwe bez jednoczesnej zmiany stosunku do naszego odłamu narodu niemieckiego. Naród czeski miał 20 lat czasu na uporządkowanie wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji ku zadowoleniu wszystkich narodów. Czesi nie dotrzykali przyrzeczeń, zawartych w memoriałach do kongresu pokojowego, podobnie jak zobowiązań, wypływających z traktatów w St. Germain i z konstytucji. Wszystkie narody w Czechosłowacji słusznie uważają, że są uciskane i pozbawione wolności i prawa. Wszystkie narody wnoszą protest przeciw takiemu ich traktowaniu. Niemcy będą się czuli uciskionymi tak długo, jak długo nie będą mieli tych praw, co Czesi“.

Aby Czechosłowacja mogła rozwijać się w pokoju, należy zdaniem Niemców sudeckich stworzyć następujący porządek prawny:

- 1) Wprowadzić zupełne równouprawnienie i równorzędność niemieckiej grupy narodowej z narodem czeskim.
- 2) Nadać sudecko-niemieckiej grupie narodowej osobowość prawną.
- 3) Ustalić i uznać niemieckie terytorium zamieszkania.
- 4) Rozbudować niemiecki samorząd we wszystkich dziedzinach życia publicznego na terytorium, zamieszkałym przez Niemców.
- 5) Stworzyć ochronę prawną dla tych obywateli państwa, którzy przebywają poza obrębem zamkniętego terytorium osiedlenia ich narodów.
- 6) Usunąć bezprawia, jakie stosowano wobec Niemców sudeckich od r. 1918, dać im odszkodowanie za poniesione przez nich straty.
- 7) Uznać i wprowadzić w życie zasadę: w niemieckim okręgu niemieccy urzędnicy.
- 8) Dać zupełną swobodę w przyznawaniu się do niemieckości i niemieckiego światopoglądu.

Henlein oświadczył, że ma prawo wysuwać dalsze żądania w imieniu Niemców sudeckich. Nie robi tego

tylko dla tego, by całemu światu dać dowód, że Niemcy sudeccy są gotowi przez ograniczenie swoich postulatów przyczynić się do utrzymania i ugruntowania pokoju. Obecnie Henlein oczekuje, że rząd da podobny dowód przez to, że będzie o pokoju mniej mówił, ale więcej dla nie robił. Było by błędem, gdyby czeska polityka polegała jedynie na sojuszu z Francją i Sowietami,

nie biorąc decydującego udziału w zapewnieniu pokoju europejskiego.

Dalej Henlein oświadczył, że Niemcy sudeccy zastrzegają sobie prawo wyznawania tak, jak Niemcy całego świata, światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

Będzie zależało od poglądów i woli rządu czeskiego — zakończył Henlein — czy nadal będą istniały stosunki nie do zniesienia dla nas, czy też Czesi przyczynią się do utrzymania pokoju. Nie chcemy wojny ani wewnątrz, ani na zewnątrz, ale nie możemy dłużej tolerować stanu, który oznacza dla nas wojnę podczas pokoju.

Przyjazd dr. Motta do Polski

Do Warszawy przybył wielki przyjaciel Polski, znakomity amerykański działacz społeczny, dr. John R. Mott, który odbywa podróż po Europie.

Dr. John R. Mott był w okresie wojny polsko-bolszewickiej inicjatorem i organizatorem akcji amerykańskiej YMCA dla wojska polskiego.

Przyjaźń dr. Motta dla Polski znalazła również szereg pięknych przejawów w okresie wojennym, gdy zlikwidowana została akcja amerykańskiej YMCA w Polsce i powstała w r. 1925

samoistna, niezależna polska organizacja pod nazwą „Polska YMCA“.

Dr. Mott, liczący w chwili obecnej 73 lata, należy do najwybitniejszych postaci na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie cieszy się ogromnym autorytetem. Dwukrotnie wysuwany na stanowisko prezydenta Stanów — za każdym razem odnawiał wystawienia swej kandydatury.

Za zasługi, położone dla Polski dr. J. R. Mott odznaczony został w roku 1924 krzyżem komandorskim z gwiazdą orędu Polonia Restituta.

Nowa fala represji czeskich przeciw ludności polskiej

PRAGA. — Donoszą z Karwiny o nowej fali represji antypolskich. M. in. „Robotnik Śląski“ w jednym numerze notuje kilka jaskrawych faktów. Tak więc dwukrotnie niezatwierdzona została przez władze czeskie uchwała miejscowej ludności polskiej, postanawiająca budowę gmachu szkolnego w Błędowicach Dolnych. W Cierliczku Górnym zakazana została budowa polskiego domu robotniczego. Najostrzej zaznaczyły się szykany we Frysztlacie, gdzie znowu zwolniono kilkunastu robotników polskich w miejscowych za-

kładach przemysłowych. Jak donoszą, represje te nie mają charakteru sporadycznego i są dalszym ciągiem szykan pogranicznych władz czeskich.

MOR. OSTRAWA. — „Dziennik Polski“ został w 15 miejscach skonfiskowany. Konfiskacie uległ m. in. artykuł, zawierający oficjalne dane o szkolnictwie czeskim na Śląsku Cieszyńskim, oraz artykuł, poświęcony praktykom cenzuralnym w czeskim Cieszynie. W okresie od 1 do 21 kwietnia b. r. „Dziennik Polski“ był 14 razy konfiskowany.

Konstanty Paets wybrany prezydentem Estonii

TALLIN. — Ogłoszenie wyniku wyborów prezydenta państwa miało charakter uroczysty. Wszystkie ulice Tallina i innych miast przystrojone były flagami o barwach narodowych. Przed gmachem parlamentu od rana gromadziły się tłumy ludności w oczekiwaniu przybycia elekta. Przed południem odbyło się uroczyste posiedzenie wspólne wszystkich 3-ech instytucji wyborczych: parlamentu, rady stanu i rady elektorów, które zatwierdziły wybory Konstantego Paetsa na prezydenta państwa na okres 6-ciu lat 219 głosami na ogólną ilość 238.

O godz. 17-ej na uroczystym posiedzeniu parlamentu prezydent Paets podpisał akt przysięgi. W chwili podpisywania aktu bateria artylerii oddała salut

z 21 strzałów. We wszystkich świątyniach uderzono w drzwony. W chwili wejścia prezydenta na salę wszyscy posłowie i obecni członkowie korpusu dyplomatycznego powstali z miejsc, a przewodniczący parlamentu prof. Uluots oficjalnie ogłosił wynik wyborów i w krótkim przemówieniu powitał prezydenta, mówiąc o jego wielkich zasługach i stwierdzając, że ster państwa zostaje oddany w wypróbowane ręce.

Prezydent Paets w odpowiedzi podkreślił doniosłą odpowiedzialność, jaką spoczywa na prezydencie republiki.

Po uroczystości prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego opuścił salę owacyjnie witany przez tłumy i przy odgłosach dzwonów w asyście oddziału kawalerii i w towarzystwie gen.

Laidonera i ministrów odjechał na zamek.

RYGA. — Przebieg wyborów prezydenta Estonii śledzony był w całej Estonii z dużym zainteresowaniem. Ulice Tallina przybrane były flagami. W oknach wystawiono portrety prezydenta Paetsa i generała Laidonera.

Dzień poprzednio odbyło się zebranie parlamentu, rady stanu i rady elektorów, wybranych przez samorządy.

W izbie deputowanych zostały wystawione 2 kandydatury: obecnego prezydenta Paetsa i prof. Tennisona. W głosowaniu prezydenta Paets otrzymał 65 głosów na 80, a prof. Tennison — 14. Powstrzymał się od głosowania 1 poseł.

W radzie stanu gen. Laidoner zaproponował kandydaturę prezydenta Paetsa; drugiej kandydatury nie wystawiono. Na 38 głosów prezydent Paets otrzymał 36.

W radzie elektorów wystawiona była tylko kandydatura prezydenta Paetsa, który otrzymał 113 głosów na ogólną ilość 120.

Termin przewiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli

RZYM. — Przewiezienie relikwii św. Andrzeja Boboli z Rzymu do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w połowie czerwca r. b.

Sekretarz generalny Ligi Narodów w Londynie

LONDYN. — Przybył tu sekretarz generalny Ligi Narodów p. Avenol. We wtorek p. Avenol odbył konferencję z lordem Halifaxem. Przedmiotem rozmowy była sprawa oczekiwanego posiedzenia Rady Ligi Narodów, które odbędzie się z inicjatywy angielskiej w sprawie uznania północnej Abisynii przez Włochy.

Dywizja Francuzów zginęła w Hiszpanii

PARYZ. — Dziennik „Le Journal“ opublikował dłuższy artykuł, w którym autor ubolewa, iż Francja nie mająca dostatecznego przyrostu ludności, straciła na polach walk w Hiszpanii taką ilość obywateli francuskich, która wystarczyłaby na wystawienie w razie potrzeby obrony Francji — co najmniej jednej dywizji.

Cała brygada międzynarodowa 14-a — jak dowodzi dziennik — składa się przeważnie z Francuzów. Brygada ta podczas ostatnich walk na froncie katalońskim została zdziesiątkowana.

Mahatma Ghandi stracił do siebie zaufanie

KALKUTA. — Mahatma Ghandi w przemówieniu publicznym wygłoszonym w Vargha, oświadczył: „Po raz pierwszy w moim życiu publicznym i prywatnym, straciłem zaufanie do siebie samego z powodów z których część jest mi znana, a część dotychczas pozostaje mi ukryta. Odkryłem w sobie rys, który niegodny jest człowieka, poświęcającego się prawdzie. Przechodzę obecnie proces badania własnej duszy, którego wyniku nie mogę przewidzieć. Po raz pierwszy w życiu znajduję się na dnie rozpacz“.

W zakończeniu Mahatma Ghandi oświadczył, że dni jego są policzone i że będzie żył jeszcze tylko jeden rok.

Nowoczesny Iran

czyli dawniejsza Persja

Wśród wyścigu ku modernizacji państw muzułmańskich Persja, nosząca obecnie nazwę Iranu, zajmuje jedno z przednich miejsc. Poznajmy nieco jej historię:

W przeszłości państwo perskie cieszyło się największym rozkwitem w czasie od VI do IV wieku przed Chr., kiedy to Persowie prowadzili zacięte walki z Grekami. Persowie potrafili wówczas zorganizować mocarstwo, ciągnące się od środka Azji aż do Morza Śródziemnego.

Później przechodziła Persja różne koleje i różnych miała władców: Mongołów, Arabów i Turków. Dopiero w wieku XVI po Chr. odzyskała własną dynastię Sefewidów, która rządziła przez trzy wieki, pozostawiając po sobie wspomnienie okresu złotego.

Wiek XIX, gdy rządy sprawuje dynastia Kadżarów, jest wiekiem upadku znaczenia Persji. Ulega ona naciskowi zabornych sąsiadów: Rosji na północy i Anglii na południu. Musi oddać Kaukaz Rosjanom i pogodzić się z usadowieniem się Anglików na wybrzeżach Zatoki Perskiej. W r. 1907 Rosja i Anglia zawierają układ, który właściwie uzależnia Persję od tych dwóch państw, które dzielą ją na sfery swych wpływów.

W czasie wojny światowej Persja nie odgrywa żadnej roli. Dopiero po wojnie zabiera się do odrodzenia. Rewolucja z r. 1921 wynosi b. oficera kozaków perskich Reza Chana na stanowisko ministra Wojny, następnie w r. 1923 na stanowisko premiera. W r. 1925 po detronizacji ostatniego przedstawiciela dynastii Kadżarów Reza Chan zostaje szachem, przyjmując tytuł Reza Szach Pahlevi.

Nowy władca w ciągu 12 lat swych rządów wprowadził Persję na nowe drogi. Obdarzył ją kolejami i szosami, zapoczątkował przemysł, podniósł rolnictwo, zorganizował armię, pozakładał szkoły, uniezależnił państwo od obcych. Wypowiedział kontrakt z angielską „Anglo-Persian Oil Company“, która dotąd eksploatowała naftę perską. Dąży coraz bardziej do całkowitego uniezależnienia swego kraju, który z jego inicjatywy przybrał nazwę Iranu.

Iran jest 4 razy większy od Polski, posiada około 15 milionów ludności. Głównymi bogactwami jego są nafta i bawełna. Rolnictwo irańskie ma przed sobą wielką przyszłość, podobne widoki ma hodowla.

Iran należy do przymierza zachodnio-azjatyckich państw muzułmańskich, w którego skład wchodzi Turcja, Irak, Iran i Afganistan. Wymienione państwa usiłują przyswoić sobie technikę europejską, organizować samodzielnie swe życie gospodarcze i rozwijać siły zbrojne, by zdobyć niezależność pod każdym względem i decydować w sprawach Azji Zachodniej. A że zajmują obszar, przez który biega od dawna wielkie szlaki handlowe między Europą i Azją, że, związane jedną religią, wspólnie dążą do wielkości, mogą stać się ważnym czynnikiem w dziejach świata.

Konfiskata majątków Rotschilda w Austrii

WIEN. — Urzędowa „Wiener Ztg.“ komunikuje, że baron Alfons Rotschild i jego rodzina zostali rozporządzeniem sądu powiatowego w Gaming wyłączeni z posiadłości Waithoffen, Stembuch i Landau w Dolnej Austrii. Dobra te przeszły na wniosek Gestapo na własność Rzeszy, jako rekompensata za straty, jakie b. rząd austriacki miał ponieść w transakcjach finansowych przy objęciu wiedeńskiego banku kredytowego ziemskiego przez należący do Rotschilda Kreditanstalt w r. 1929 i przy krachu Kreditanstaltu w r. 1931.

Podobne zarządzenia poczyniono w stosunku do zbiegłego do Argentyny generalnego dyrektora i właściciela fabryki naboju w Hirtenberg pod Wiedniem F. Mandla i baronowej W. Springer, spokrewnionej z rodziną Rotschildów.

Rozpisanie wyborów samorządowych w Czechosłowacji

PRAGA. — Dzienniki donoszą, iż na posiedzeniu rady ministrów omawiano sprawę wyborów do samorządów miejskich. Według prasy rząd zdecydował się na przeprowadzenie tych wyborów w kilku etapach. Jako pierwszy etap wyznaczono 22 maja. W tym dniu mają się odbyć wybory w Pradze, we wszystkich większych miastach Czech, Moraw i Śląska. W początkach czerwca mają się odbyć wybory w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej. Wybory mają być ukończone 12 czerwca. Na jesieni rozpisanie zostaną wybory w miastach, w których kadencja rady miejskiej wygasa.

Jugosławia nie przyjmie żadnych zobowiązań wobec Czechosłowacji

wykraczających poza pakt Małej Ententy

BIAŁOGROD. — Ostatni numer dziennika „Vreme“ publikuje na czołowym miejscu artykuł o głównych problemach polityki zagranicznej w Europie.

Omawiając sytuację republiki czechosłowackiej „Vreme“ stwierdza, iż po Anschlussie stała się ona jeszcze trudniejsza. Ani Francja, ani Rosja sowiecka nie mają wspólnych granic z Czechosłowacją wobec czego staje się problematycznym, w jaki sposób oba te państwa mogłyby pośpieszyć Czechosłowacji ze zbrojną pomocą. Państwa,

Berlin o wyborach ogłoszonych przez rząd praski

BERLIN. — Ogłoszenie wyborów przez rząd praski spotkało się z krytyczną oceną w Niemczech. Uchwała czechosłowackiej rady ministrów obliczona jest — zdaniem tutejszych kół — przede wszystkim na wywołanie wrażenia za granicą. Wybory nie są bynajmniej konieczną dla Niemców sudekich, lecz wyłącznie przywróceniem zagwarantowanego. W 10 tysiącach gmin czechosłowackich, na ogólną liczbę 15 tys., wybory gminne odbyć się winny już przed laty.

Ministrowie francuscy zaproszeni

na zamek w Windsorze

LONDYN. — Wizyta premiera Daladiera i ministra spraw zagranicznych Bonnetta w Londynie nabierze specjalnego charakteru, bowiem król Jerzy i królowa Elżbieta zaprosili gości francuskich na obiad na zamku w Windsorze. Po raz pierwszy od wojny ministrowie francuscy zaproszeni zostają przez króla do jego rezydencji zamiejskiej. Wizyta w Windsorze wpłynie na przedłużenie pobytu ministrów francuskich w Anglii o jeden dzień.

nałęczące do Małej Ententy przyjęły na siebie zobowiązanie dopomożenia Czechosłowacji tylko na wypadek agresji ze strony Węgier. Dla Jugosławii dalej idące zobowiązania byłyby samobójcze.

Wobec takiego stanu rzeczy, dziennik zadaje sobie pytanie w jaki sposób Czechosłowacja mogłaby wyjść z trudnej sytuacji, w której się obecnie znajduje i dochodzi do wniosku, że Czechosłowacja powinna się starać, tak jak niegdyś Jugosławia, o unormalizowanie stosunków ze swymi sąsiadami.

Min. Hore-Belisha o przywróceniu przyjaźni angielsko-włoskiej

RZYM. — Brytyjski minister wojny Hoare Belisha, który przybył do Rzymu, obecny był rano w koszarach 2 p. grenadierów na ćwiczeniach wojskowych. O godz. 12 w zastępstwie Mussoliniego minister Ciano wydał w klubie wojskowym śniadanie na cześć gościa brytyjskiego. W śniadaniu tym wzięli udział ambasador brytyjski lord Perth, członek izby gmin Channon, angielski attache wojskowy i członkowie swity ministra, marszałek de Bono, czterech włoskich podsekretarzy stanu, marszałek Graziani oraz kilku innych dostojników armii i reżimu.

O godz. 15-tej min. Hore Belisha obecny był na ćwiczeniach kawalerii na boisku Aequa Acetosa, a o godz. 16 przyjął go w pałacu Weneckim przez Mussoliniego, z którym odbył rozmowę, trwającą 40 minut. Było to pierwsze osobiste zetknięcie się szefa rządu włoskiego z członkiem rządu brytyjskiego od czasu czerwcowej wizyty rzymskiej min. Edena w r. 1935. Po rozmowie z Mussolinim min. Hore Belisha udał się na konferencję do min. Ciano, po czym powrócił do ambasady brytyjskiej. Wieczorem ambasador lord Perth wydał bankiet na cześć ministra. Po bankiecie odbył się raut.

Prasa, komentując wizytę min. Hore Belisha, stwierdza, że nie ma ona specjalnych celów dyplomatycznych, jest natomiast wyrazem nowej serdecznej atmosfery, panującej w stosunkach włosko-angielskich dzięki układowi z dnia 16 kwietnia b. r.

RZYM. — Brytyjski minister wojny Hore Belisha odleciał do Londynu.

Przed wyjazdem min. Hore Belisha złożył przedstawicielowi agencji Stefani deklarację, w której dał wyraz swe-

Tajny układ francusko-chiński w sprawie pomocy wojskowej?

TOKIO. — Korespondent „Nisiz-Nisiz“ donosi z Szanghaju o zawarciu tajnego układu między ambasadorami francuskim Naggjar a przedstawicielami chińskiego rządu w Kantonie w sprawie stworzenia w Indochinach w pobliżu granicy chińskiej bazy lotniczej wojsk chińskich. Wzajemnie za to Francja ma uzyskać prawo eksploatacji kopalni oraz inne koncesje w prowincji Yunnan.

Według informacji korespondenta, ambasador Naggjar po odwiedzeniu Kantonu powrócił do Hongkongu, skąd udał się do Indochin, gdzie przeprowadził rokowania z miejscowymi władzami francuskimi w sprawie utworzenia chińskiej bazy lotniczej oraz w sprawie dostaw broni i amunicji do Chin drogą na Indochiny.

Korespondent donosi dalej, że tajny układ francusko-chiński zawarty został z inicjatywy władz kantonskich, które wobec groźby rozszerzenia się japońskich operacji wojskowych w Chinach południowych, pragną sobie za-

mu zadowoleniu z przybycia do Włoch w chwili przywrócenia tradycyjnej przyjaźni włosko-angielskiej oraz podkreślił, że spotkał się we Włoszech z uczuciami bardzo serdecznymi dla Anglii.

Fragnę — oświadczył minister — aby moi współobywatele wiedzieli, jak serdeczne i powszechne są te uczucia we Włoszech. Ze swej strony mogę zapewnić Włochów, iż uczucia te są wzajemne. Premier Chamberlain jest szczególnie zadowolony z układu, na którego zawarciu zawsze bardzo mu zależało. Anglia zamierza stosować nie tylko literę układu, ale również i jego ducha.

Mówiąc następnie o rozmowie z Mussolinim, min. Hore Belisha oświadczył, że spotkanie to pozostanie mu na zawsze w pamięci. To, co zostało dokonane przez Mussoliniego, znane jest wszystkim. Jednak dokładne zdanie sobie sprawy z dzieła Mussoliniego możliwe jest dopiero ponawianiu osobistego kontaktu z nim i jego krajem.

Żydzi zbili adwokata francuskiego

PARYŻ. — Na jednej z głównych ulic Paryża napadnięty został przez grupę kilkunastu Żydów znany adwokat J. C. Legrand, przewodca związku narodowego młodzieży francuskiej.

Napaściny rzucili się na bezbronnego Legrand i pobili go dotkliwie, zadając mu szereg niebezpiecznych ran. Bezczelność swą bojówkarze żydowskie posunęli tak dalece, że wznosili okrzyki, że „Żydzi są też Francuzami“.

Przyjazd de Valery do Londynu

LONDYN. — Do Londynu przybył de Valera w towarzystwie ministrów finansów, przemysłu i rolnictwa. Podpisanie angielsko-irlandzkiego traktatu handlowego nastąpiło w poniedziałek.

Bombowce sowieckie dla Czechosłowacji

BUDAPESZT. — Doniesienia prasy węgierskiej o przelocie 300 bombowców sowieckich na bardzo wielkiej wysokości ponad terytorium Rumunii do Czechosłowacji, potwierdzają obecnie przeprowadzone w tej sprawie wywiady.

Koła poinformowane liczą się z możliwością dalszego transportu ciężkich bombowców rosyjskich, celem wzmocnienia odporności wojskowej Czechosłowacji.

Samoloty sowieckie obrzuciły bombami japoński statek patrolowy

TOKIO. — Dwa samoloty sowieckie zrzuciły na wysokości latarni morskiej Kamoba dwie bomby na japoński okręt patrolowy „Shakyoumaru“, przeznaczony do ochrony rybaków japońskich. Obie bomby spadły do morza.

bezpieczeństwo nieprzerwaną dostawę broni, amunicji oraz materiału lotniczego z Anglii i Francji przez Indochiny i Hongkong. Władze kantonie uważają, że bazy lotnicze, znajdujące się w prowincjach Kwantung i Kwangsi, umieszczone są bardzo niedogodnie i narażone na ciągłe raidy samolotów japońskich. Wobec tego władze te zwróciły się do ambasadora francuskiego z propozycją zbudowania bazy lotniczej na terenie Indochin. Korespondent dowiadyduje się również, że ambasador Naggjar powrócił już do Hongkongu celem omówienia sprawy wspólnej pomocy anglo-francuskiej dla Chin z ambasadorem brytyjskim Kerrem, którego powrót z Hankou do Hongkongu spodziewany jest w dniach najbliższych.

Na zapytanie zagranicznych korespondentów, przedstawiciel min. spraw zagr. oświadczył, iż ministerstwo nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych informacji w tej sprawie.

Kłajpeda

Jako miasto i port litewski

Powstanie i rozwój Kłajpedy — Zaciebie Kłajpedy przez Litwinów — Obszar, ludność i język — Srednio-wieczny charakter miasta — Rozbudowa portu przez Litwę

(Korespondencja własna)

Kłajpeda, w kwietniu 1938.

Nad zatoką Kurońską, niedaleko od ujścia Niemna, od niepamiętnych czasów znajdowała się osada ludzka. Położona nad dogodną zatoką, przy burzliwym wybrzeżu, w pięknych borach sosnowych, w zaraniu wieków była bramą, przez którą wkradali się do Prus i Litwy drapieżni Normanowie.

W gwarze ludu miejscowego zwano tę miejscowość Kłajpedą, co ma oznaczać — błędne miejsce. Dogodna zatoka nęciła nie tylko Normanów, inni też tamteży obierali drogę. W r. 1252 pobudowali tu Kawalerowie Mieczowi z Inflant zamek Memelburg, biorąc nazwę od staropruskiej nazwy rzeki Niemna—Memeła. Osada zaś, która przy zamku się rozrosła w miasteczko, otrzymała wkrótce lubeckie prawo miejskie. Zaczęto ją od zamku nazywać Memlem i stara nazwa Kłajpedy poszła w zapomnienie.

Różne losy przechodziło miasto i zamek. Burzyli je i palili wielokrotnie półdźwigi Zmudzini. Okres spokoju nastąpił, gdy Kłajpeda dostała się pod lenno polskie. W dawnych czasach artykułami wywozu były głównie futra, wosk, len, drzewo i zboże. Większego znaczenia jako port na Bałtyku, Kłajpeda nigdy nie miała.

Zaraz po wojnie wypłynęła na tok obrad pokojowych kwestia przynależności Kłajpedy. W braku innej decyzji, obszar ten zajęli Francuzi. Dnia 10 stycznia 1923 r. Litwini urządzili tu zbrojne powstanie i mimo silnego oporu Niemców opanowali Kłajpedę i połacie kraju aż po Niemen. Wkrótce Rada Ambas. uznając „status quo“, nadała suwerenność nad okręgiem Kłajpedzkim Litwie, z zastrzeżeniem autonomii, oraz ustaleniu zasad tranzytu morskiego.

Okręg Kłajpedy zajmuje powierzchnię 1950 klm. kw. z ludnością około 130 tys. mieszkańców. Oprócz powiatu Kłajpedzkiego należą do okręgu także części powiatów ragneckiego, tylicyckiego i szyto — karczemskiego.

Ludność miasta Kłajpedy składa się przeważnie z Niemców-ewangelików i małej liczby żydów. Litwinów z początku było bardzo mało, dopiero z biegiem lat, gdy rząd litewski wysłał tu całe rzesze urzędników i przedstawicieli różnych zawodów, wzrosła znacznie liczba litewskiej ludności Kłajpedy. Litwini — rdzenni mieszkańcy Kłajpedy, to drobni rzemieślnicy, służba i dozorczy domów.

Wynarodowieniu Litwinów pruskich sprzyjała głównie okoliczność, że byli oni na równi z Niemcami-ewangelikami. Zachowali oni tylko język, poza tym niczym nie różnią się od osadników niemieckich. Język zbliżony do narzecza żmudzkiego, obfituje w germanizmy i jest trudny do zrozumienia dla prawdziwego Litwina. Rzecz jasna, że rząd litewski od pierwszych lat pracuje usilnie nad usunięciem tych różnic językowych.

Samo miasto Kłajpeda zachowało wiele zabytków budownictwa wieków średnich i posiada jeszcze stróża nocnego z halabardą i latarnią. Bardzo ciekawe są stare gospody w dzielnicy portowej, mieszczące się w sklepionych izbach, ze stołami i ławkami na krzyżakach, oświetlane charakterystycznymi, artystycznie kutymi w żelazie latarniami.

Wiele wdzięku, jakby ze starej Norymburgii posiadają wąskie uliczki, załusowane gotyckimi domami, wychodzące w kilku miejscach nad kanały i rzeczkę Dangę, co przypomina Amsterdam. Na uwagę z zabytków budownictwa zasługują jeszcze ratusz i kościół ewangelicki św. Jana.

Port kłajpedzki w ostatnich latach uległ wielkiemu rozwojowi. Rozszerzono go i pogłębiono, założono nowe wybrzeże, wykopano baseny, przedłużono molo portowe. Zbudowano też sze-

W Jastarni na Helu stanął osobliwy kościółek rybacki

JASTARNIA. — Przed 6 laty staro drewniany kościółek rybacki w Jastarni na Helu chylił się ku upadkowi. Pomimo, że przedstawiał osobliwą formę budownictwa rybackiego, musiał ulec rozbiórce. Na miejscu jego stanął obecnie kościół murowany, który posiada najosobliwsze w Polsce wnętrze świątyni. Stanowi bowiem pod względem oryginalności swego rodzaju uni-

kał. Każdy sprzęt kościelny, ołtarz itd. przypomina niejako sprzęt rybacki, narzędzia połowu, czy też morze. Oryginalny jest główny ołtarz, zbudowany na „bacie“ rybackim (wielka łódź żaglowa). Twórcą pomysłowych rzeźb jest proboszcz jastarnicki ks. Stefański. Kościół w Jastarni stanowi jedną z ciekawszych atrakcyj turystycznych polskiego wybrzeża.

Nowa ofensywa wojsk gen. Franco

na wschodzie

TERUEL. — Powstańcy rozpoczęli atak na odcinku na wschód od Teruelu. Celem ataku jest wyrównanie frontu między Teruelem a wybrzeżem Śródziemnomorskim. Atak był doskonale przygotowany i już we wczesnych godzinach porannych front wojsk rządowych został przerwany. Dalsze działania ofensywne powstańców rozwijają się bardzo szybko.

Przerwanie linii obronnej w prow. Castellon

SARAGOSSA. — Wojska generała Franco, posuwające się wzdłuż wybrzeża śródziemnomorskiego z północy na południe znajdują się w odległości 42 klm. od Castellon. Operacje, przeprowadzone przez połączone siły gen. Camille i Martin Alonso na odcinku, zawartym między drogą z San Mateo do Castellon, a wybrzeżem morskim, — doprowadziły do przerwania systemu obronnego, zorganizowanego przez wojska rządowe. Zajęte zostało miasteczko Albocacer, wobec czego możliwe jest dojście do Castellon przez „Desertors de las Palmas“.

Wojska gen. Franco zajęły poza tym Alcala de Chivert na wybrzeżu morskim.

Dalsze postępy wojsk powstańczych

SARAGOSSA. — Wojska gen. Varella, które zaatakowały w sobotę rano pozycje rządowe na froncie 80 klm. na południe od Montalban, przerwały w trzech miejscach linię frontu. Trzy kolumny, które wyruszyły jednocześnie z Molines, z Valde Cenejos i z Fuentes Calientes, posuwały się marszem koncentrycznym w kierunku Aliaga, która została zajęta o godz. 18.

Przeszło połowa granicy hiszpańsko-francuskiej w rękach gen. Franco

HENDAYE. — W posiadaniu wojsk powstańczych znajduje się obecnie 170 km. granicy francusko-hiszpańskiej, co stanowi przeszło jej połowę.

Fortyfikowanie Barcelony

PARYŻ. — Postępy wojsk powstańczych w prowincji Castellon zmusiły rząd republikański do wydania nadzwyczajnych zarządzeń. Rząd ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat

18 do 45. Z nowych rekrutów utworzone zostaną specjalne oddziały ochotników oraz oddziały, które zostaną użyte przy robotach fortyfikacyjnych. Poza tym specjalna komisja, której przewodniczy premier Negrin, zmobilizowała wszystkich murarzy, należących do roczników 1922/26 dla robót przy fortyfikacji Barcelony.

Ucieczka szefów policji miast nadgranicznych

PARYŻ. — „Le Journal“ donosi, że szefowie policji miast hiszpańskich la Junquera i Figueras wraz z trzema milicjantami przekroczyli granicę francuską przez przełęcz Pertus, pozosta-

Akty terrorystyczne Żydów w Palestynie

JEROZOLIMA. — Trzech Żydów zaatakowało z bronią w ręku samochód, wiozący Arabów w pobliżu Roszpina. Policja, przybyła na odgłos strzałów, ujęła napastników. Należy zaznaczyć, że był to pierwszy napad zbrojny zorganizowany przez Żydów.

W centralnym okręgu palestyńskim uzbrojona banda zamordowała 2 Arabów, mieszkańców wsi Dzeblun i Szowek.

JEROZOLIMA. — W związku z ostatnimi napadami na sklepy arabskie, policja przeprowadziła w lokalu sjonistów-rewizjonistów w Haifie rewizję.

Tydzień konferencji dyplomatycznych

PARYŻ. — Bieżący tydzień zapowiada się w Paryżu jako tydzień konferencji dyplomatycznych. Konferencje rozpoczęły się już właściwie w sobotę rozmowami, jakie przeprowadził z min. Bonnetem generalny sekretarz Ligi Narodów, Avenol, którego wizyty w Paryżu i Londynie mają na celu przygotowanie majowej sesji rady Ligi.

Główne konferencje rozpoczęły się jednak dopiero w niedzielę: premier Daladier spotka się z angielskim ministrem wojny wojny Hore Belisha, który w drodze powrotnej z Włoch zatrzyma się w Paryżu. Rozmowy będą wcho-

wiając na przełęcz swoje auto i zgłosili się do władz francuskich. Ucieczka do Francji szefów policji z tych dwóch miast nie da się wytłumaczyć obawą przed wojskami gen. Franco, które znajdują się jeszcze daleko na zachód od tych miejscowości. Ucieczka potwierdzałaby raczej pogłoskę, podawaną przez dzienniki paryskie o zaburzeniach, które miały wybuchnąć na terenie czerwonej Hiszpanii.

Dziennik „Le Jour“ donosi, że w Barcelonie oddziały nowozmobilizowanych żołnierzy odmówiły w dn. 16 b. m. udania się na front i stawily zbrojny opór oddziałom, które pozostały wierne rządowi. W związku z tymi rozruchami, rząd czerwonej Hiszpanii mianował gubernatorem Barcelony znanego komunistę, deputowanego francuskiego Marty.

Oddziały gen. Franco posuwają się naprzód

SALAMANCA. — Komunikat główny kwatery wojsk gen. Franco. Oddziały, pochodzące z prowincji Galicja, po zajęciu miejscowości Alcala de Chivert posuwają się naprzód w Sierra Valdanoha. Wzięto tam około 100 jeńców. W ciągu ostatnich 20 dni zdobyto na wrogu 15,115 karabinów, 271 karabinów maszynowych, 350 ciężkich karabinów maszynowych, 40 moździerzy, 75 dział, 30 czołgów, w tym 20 w doskonałym stanie, 35 milionów nabojów karabinowych, 37,000 pocisków, w tym 12.000 dla sowieckich dział przeciwlotniczych, i 18 i pół tony rtęci.

Głodówka Arabów osadzonych w obozie koncentracyjnym

JEROZOLIMA. — Po zwolnieniu z obozu koncentracyjnego w Akko wszystkich osadzonych tam Żydów, więźniowie arabscy rozpoczęli głodówkę, która trwa już 3 dni.

JEROZOLIMA. — Wiele sklepów arabskich w Haifie zostało zamkniętych na znak solidarności ze znajdującymi się w obozie koncentracyjnym Arabami, którzy ogłosili głodówkę.

dziły w zakresie przygotowawczych konferencji przed londyńską wizytą premiera Daladier i min. Bonnet. Ostateczna pozycja rządu francuskiego w czasie rozmów londyńskich oraz taktyka, jaką zastosują ministrowie francuscy w rozmowach ze swoimi kolegami brytyjskimi, zostanie sprecyzowana w czasie dwóch kolejnych obrad ministerialnych, w początku przyszłego tygodnia. Na poniedziałek rano zwołane zostało posiedzenie ścisłego komitetu ministrów, a na wtorek — posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, które ma ostatecznie zaakceptować w sposób formalny postanowienia ścisłego komitetu.

Premier Daladier oraz minister Bonnet, któremu towarzyszyć będzie generalny sekretarz z Quai d'Orsay Leger, udadzą się do Londynu samolotem w środę po południu. Ministrowie francuscy zabawią w stolicy W. Brytanii tylko półtora dnia. W piątek po południu odlecą już z powrotem do Paryża.

Prasa francuska, komentując ożywioną działalność dyplomatyczną, w dalszym ciągu podkreśla, że rozmowy londyńskie będą miały na celu przede wszystkim jak najściślejsze sprecyzowanie współpracy wojskowej francusko-angielskiej, z tym nawet, iż omówiona zostanie definitywnie sprawa wspólnego dowództwa sił zbrojnych Anglii i Francji na wypadek ew. konfliktu wojennego. Pełne zadowolenie opinii francuskiej psuje zaniepokojenie, wypływające z faktu, iż Francja, znajdująca się w chwili obecnej w trudnościach finansowych, wystąpi ponownie w czasie rozmów londyńskich w charakterze strony żądającej.

Częściowe sukcesy wojsk chińskich

PEKIN. — Miarodajne źródła japońskie twierdzą, że chińskiej komunikaty donoszące o zwycięstwach w po-

reg potężnych ózwigów, umożliwiającymi szybkie naładowanie i wyładowanie okrętów, oraz nowe składy dla towarów tranzytowych i innych.

Istnieją stałe linie między Kłajpedą a portem Bałtyku, Londynu i Ameryki, obsługiwane przeważnie przez statki norweskie, angielskie i inne. Statków litewskich jest b. mało. Ruch pasażerski dość ograniczony. Ruch towarowy ożywiają głównie statki sowieckie z drzewem, które podlega obróbce w miejscowych tartakach. Przez Kłajpedę kieruje się około 80 proc. litewskiego eksportu zagranicę, głównie do Anglii. Wywożą tam bekony, masło i jaja, co stanowi główny dochód małej krainy litewskiej. L. W.

ludniowej części prowincji Szantung nie dają prawdziwego obrazu sytuacji. Wojska japońskie były zmuszone do wycofania się z około 1/4 zdobytego w marcu terytorium, gdyż, rzucano przeciw nim dziesięciokrotnie liczniejsze siły chińskie. Obserwatorzy cudzoziemscy potwierdzają, że w tym samym czasie, kiedy z Hankou doniesiono o zajęciu Tsinang, nie słyszano tam ani jednego strzału. Częściowych sukcesów, odniesionych przez Chińczyków na początku ofensywy nie można uważać za decydujące zwycięstwo. W kołach japońskich oczekują, że po powrocie ministra wojny Sugiyama z podróży inspekcyjnej na front północno-chiński zostaną podjęte rozstrzygające działania. Krążą pogłoski o planie nowego uderzenia na Hankou przez Czengczau i na drogę karawanową z Z. S. R. R. do Chin.

Dola kobiety i dziecka w Sowietach

BERLIN. — Nie z fantazji lub opowiadań osób trzecich, lecz z autentycznych dokumentów sowieckich zaczerpnięto materiałów do świeżo przez „Nebelung-Verlag“ w Berlinie opublikowanej broszury „So lebt der russische Arbeiter.“ („Tak żyje robotnik rosyjski.“) Czytanie tej broszury wstrząsające sprawia wrażenie, gdy poznajemy z niej, jak strasznie ciężkim i nędznym jest bytowanie warstw pracujących w Sowietach. Wysokie ceny na artykuły najpierwszej potrzeby, niezwykle niskie wynagrodzenia przy nieprawdopodobnym wyzyskiwaniu wszystkich sił i energii pracownika, straszliwa nędza mieszkaniowa, nie stanowią bynajmniej jedynych i największych „zdobyczy“ sowieckiego proletariatu, obok nich bowiem zanotować należy nieobliczalne krzywdy spowodowane przede wszystkim rozlicznymi rodzinami i w szczególności odbijające się na doli kobiety sowieckiej i dziecka. Pisz o tym wspomnianą broszurą obszernie w rozdziale zatytułowanym „Matka i dziecko“.

Bolszewicy w propagandzie swojej głoszą dokoła, że kobieta w Sowietach „cieszy się największą wolnością“, a dzieci sowieckie są „najszczęśliwszą młodzieżą świata“. W praktyce, jeśli idzie o wolność, kobietę sowiecką istotnie „zwolniono“ od właściwej jej roli obywatelki, ale jednocześnie pozbawiono ją praw, którymi kobieta cieszy się nawet u ludów najniższej stojącej pod względem cywilizacji. Rujując instytucję małżeństwa, jako znaną „zgniłego porządku burżuazyjnego“ i wprowadzając „wolne współżycie płci“ czyli t. zw. „małżeństwa sowieckie“, skazano przede wszystkim kobietę na prawdziwą niewolę chuci, rozstanie się bowiem sowieckich „małżonków“ odbywać się może na podstawie zwykłego zameldowania jednego tylko z małżonków. Stąd praktyczne wielożenstwo a także wielomęstwo, upodlenie i pohańbienie godności kobiecej. W ślad za tym poszło porulstwo i nawet kazirodztwo, a dalej — prawne dozwolone — spe-

dzanie płodu, ciężkie choroby, kalectwo i śmierć. W roku 1935 w jednej tylko Moskwie, oficjalnie stwierdzono 155 tysięcy wypadków spędzenia płodu a tylko 70 tysięcy urodzeń! Groziło to tak wielką katastrofą, że r. 1936 same władze sowieckie zakazały spędzania płodu. Wpłynęło to jednak na dalsze pogorszenie doli kobiety sowieckiej. Nie trzeba zapominać, że około 40 proc. sił roboczych w ogóle, a jeszcze większy odsetek w przemyśle, stanowią w Sowietach kobiety, znacznie gorzej od mężczyzny wynagradzane i traktowane. Związane z warsztatem pracy, trwać muszą na stanowisku nie raz do ostatniego dnia ciąży. Brak klinik i zakładów położniczych, brak najelementarniejszych urządzeń higienicznych ciężki los kobiety sowieckiej jeszcze bardziej pogarszają. Urodzone w tych warunkach dzieci od razu zdane być muszą na łaskę losu. Matka zająć się nimi nie może, państwo, nie posiadając odpowiednich przytułków i ogródków a nawet niezbędnej bielizny, nie potrafi. Rośnie więc śmiertelność, a obok niej zastępy młodocianych handytów, bezdomnych włóczęgów, stanowiących prawdziwą plagę życia sowieckiego. Nieuniknioną w tych warunkach konsekwencją jest wieńczące osławione w całym prawodawstwie sowieckim prawo, wprowadzające karę śmierci dla młodocianych przestępców począwszy już od dwunastego roku życia.

Piorun zniszczył posąg bożka pogańskiego

BRNO. — Na Morawach na górze Radhoszt w Beskidach wzniesiono przed kilku laty ołtarz posąg pogańskiego bożka Radegasta, dzieło ręk Czechów z Ameryki Polaszka. Stało się wbrew woli i ku wielkiemu rozgoryczeniu ludności miejscowej. Posąg ten jednak przestał istnieć i drażnić oczy katolickiego ludu, święcąc na

jednym ze znaczniejszych szczytów morawskich Beskidów. Oto w ubiegłym Wielkim Tygodniu w czasie burzy, która przeszła nad Beskidami, piorun trafił w posąg Radegasta rozwalając go całkowicie. Interesującym jest przy tym szczegół, że tuż obok posągu znajdował się piorunochron, który jednak pioruna do siebie nie ściągnął.

Czy wiecie, że...

— Najstarsze drzewo, jakie znajduje się w Polsce, znajduje się we wsi Piotrkowie w pow. puławskim. Jest to lipa, pamiętająca cud wskrzeszenia Piotrowina przez św. Stanisława Biskupa. Lipę tę miał św. Stanisław wyrwać i zasadzić korzeniami do góry. Istotnie jej pokręcone gałęzie przypominają rozłożyste korzenie drzewa. Lipa ma 1000 lat.

— Stolica Japonii — Tokio, osiągnęła liczbę 5.500.000 mieszkańców. Większą liczbę ma tylko New York i Londyn.

— Egipcjanie używali już alfabet przeszło 3000 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Nie używali samogłosek w alfabecie, chociaż słowa wymawiane takowe posiadały. Alfabet egipski składał się z obrazków a nie z liter.

— Uczeń amerykański obliczają, iż w roku 2053 wodospad Niagara ma się rozpaść zupełnie. Prąd wody skruszy bowiem skalne progi wodospadu całkowicie.

— Przed 30 laty, t. j. w r. 1908, odbył się pod Paryżem pierwszy lot na samolocie silnikowym na przestrzeni ponad 1 km. długości. 50-konny motor osiągnął 34,5 km. na godzinę.

— Przed 125 laty zgłosił malarz Robert Fulton w Paryżu swoje plany okrętu parowego. Wkrótce małeńki parowiec posuwał się na Sekwanie, nie obudzwszy jednak większego zainteresowania. Fulton rozczarowany, wrócił do Ameryki.

— W 1916 r. przypadał jeden lekarz na 694 osób. Natomiast w 1936 r. liczba lekarzy proporcjonalnie do ludności

spadła, gdyż na 778 ludzi istniał tylko jeden lekarz. Z powyższego wywnioskować można, iż zawód lekarski nie jest tak przeludniony, jak się na ogół zdaje na pierwszy rzut oka.

— We Francji zgodnie z prawem każda choćby najmniejsza wioska musi posiadać własną szkołę bez względu na liczbę uczniów. Dlatego też kraj ten poszczycić się może posiadaniem 26 szkół wiejskich po jednym uczniu każda.

— Całowanie na ulicach miasta w Japonii jest zbrodnią i surowo zakazane.

— Bakterie tuberkulozy (gruźlicy) atakują wszystkie zwierzęta, nawet ryby i węże. Choroba ta ma jednak zupełnie inny przebieg w organizmie ludzkim, a inny zupełnie w zwierzęcym.

— Japońska ryba zawiera tak duży procent trucizny, że Japończycy chcąc popełnić samobójstwo, jedzą tę rybę.

— W najbardziej ekskluzywnej szkole w Anglii w Eton uczniowie zobowiązani są do noszenia ubioru formalnego przy każdej okazji. Do szkoły tej uczęszcza przeszło tysiąc uczniów i spokojni mieszkańcy malutkiej miejsciny, przywykli już do widoku małych brzdąków, kroczących poważnie po mieście z nieodzownym cylindrem na głowie. Nawet gdy wybierają się na połów ryb lub też wycieczki piesze, obowiązują ich ten strój formalny.

— Najstarszym ogrodem zoologicznym w Europie jest Zoo w Schönbrunnie, pod Wiedniem, założony przez cesarżową Marię-Teresę w 1752 roku.

— Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mają 65 procent telefonów całego świata.

— W Nowym Jorku na ulicy Broadway znajduje się termometr, ważący 1000 kg. i mający 17 stóp.

HUMOR

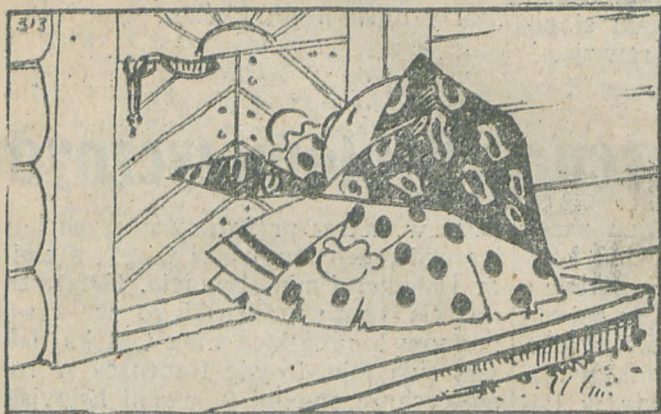
SYMPTOMAT.

— Mieszkanie pana musi być małe i ciasne?

— To prawda. Ale skąd pan wie o tym?

— Poznaje to po piesku, który panu towarzyszy. Macha ogonem nie z prawa na lewo, ale z góry na dół.

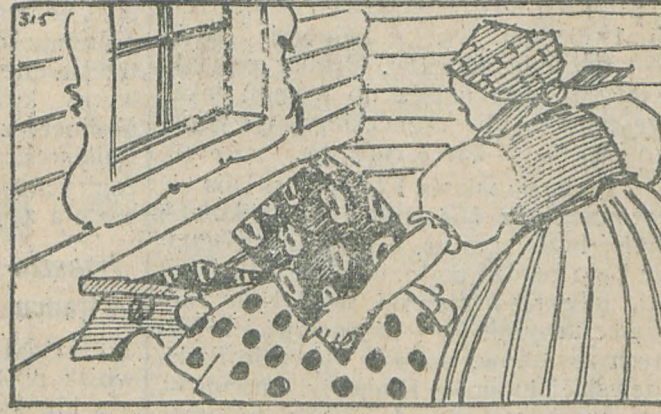
Jak to polska Pyzula wędrowała (Ciąg dalszy) (M. Światopól)



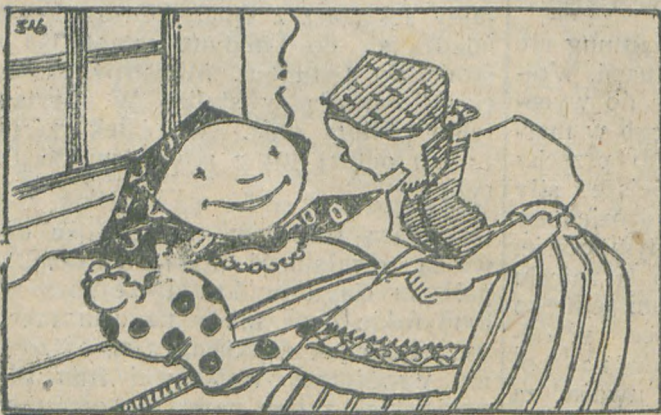
313) Lecz nasza Pyzula przez zimę wiosenkę
Zniszczyły do szczeru
butki i sukienkę.
Więc puka do chaty:
— kurpiowska gość!
Sprzedaj mi sukienkę,
Pyzula cię prosi! —



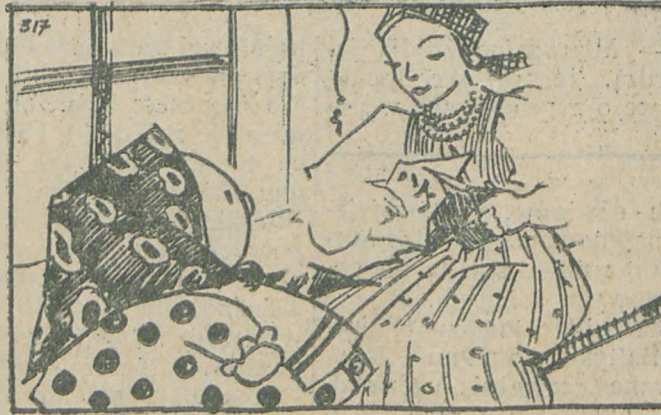
314) — Gdzież-by tam sprzedawać,
moja wędrowniczko!
Chętnie cię obdarzy
Kurpianka spódniczką.
Ta spódniczka,
butki dla miłej Pyzyny!
Weź jeszcze na szyję
kurpiowskie bursztyny!



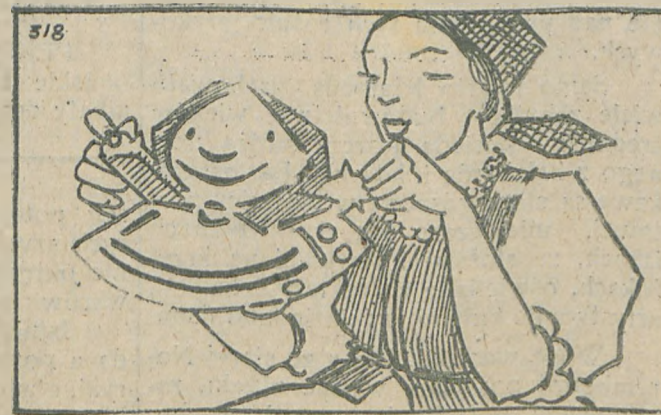
315) Jakaś ty Pyzulo piękna,
jakaś ładna!
Tak kragłego liczka
nie ma dziewczka żadna.
Siądź-że przy okienku
w jasnym dzionka świetle
Ogrzej się po zimie
na wiosennym cieple. —



316) Siedź Pyzulo w świetle!
Przywołamy Hankę.
Wedle Pyzy zrobi Hanka
wycinankę.
Bo Hanka celuje
wśród wszystkich Kurpianek
W robocie pisanek,
barwnych wycinanek.



317) Siedzi panna Hanka,
tnie papier na paski,
Z pasków, z krążków barwni
wycina obrazki.
Wycina serduszka,
wycina owieczki,
Sosnowe gałązki,
śmigłe wiewióreczki.



318) A to wycinanka,
jakiej nie bywało,
Jejmość papierowa
z gębusią niemłą. —
Chusta zawiadiacka,
spódnica, jak kutła,
A ta wycinanka
— to nasza Pyzula!

Cudzoziemcy we Francji

Polacy na drugim miejscu

PARYŻ. — Jak wynika z ogłoszonej statystyki, sporządzonej na podstawie spisu ludności z grudnia 1936 r., we Francji zamieszkuje 2563 539 cudzoziemców, którzy według narodowości dzielą się jak następuje: na pierwszym miejscu Włosi w liczbie 887 732, 2-im Polacy — 463 143, na 3-im Hiszpanie — 410 000, Belgowie — 211 000, Szwajcarzy — 88 000, Rosjanie — 63 tys., Ormianie — 51 tys., Niemcy — 49 tys., Czesi — 41 tys., Portugalczycy — 32 tys., Anglicy — 34 tys., Jugosłowianie — 25 tys., Grecy — 21 tys., Turcy — 18 tys., Amerykanie — 11 tys.

W związku z ogłoszeniem tej statystyki, polska prasa emigracyjna zwraca uwagę, iż w chwili obecnej liczba ludności polskiej we Francji winna dochodzić do pół miliona, gdyż w r. 1937 sprowa-

dono do pracy na roli poważną ilość robotników polskich. Należy doliczyć również przyrost naturalny. Poza tym statystyka oficjalna nie obejmuje naturalizowanych Polaków, których dość znaczna liczba zamieszkuje zarówno w koloniach francuskich, jak i w metropolii.

Prezydent „przez aklamację“

Katolicka Irlandia powołuje protestanta na stanowisko prezydenta

Wybory nie odbędą się

DUBLIN. — Przedstawiciele rządu irlandzkiego i przedstawiciele partii Cosgrave'a na odbytym wspólnym posiedzeniu postanowili wysunąć jedyne go kandydata na stanowisko prezydenta Eire

MOSKWA. — Ostatnio, jak przypuszczają, w związku z obecną kampanią wyborczą przeprowadzono w Moskwie i na prowincji liczne aresztowania wśród duchowieństwa różnych wyznań, przeważnie jednak prawosławnego.

Wszyscy aresztowani oskarżeni są o działalność kontrrewolucyjną i szpiegowską. W Moskwie aresztowano m. in. biskupa D. i popa Nikotina, którzy w cerkwi św. Sergiusza tworzyli jakoby kontrrewolucyjną grupę terrorystyczną. Do grupy tej należeli m. in. syn kupca Rybin. Do takiejże grupy, istniejącej w Krasnieszczikow i zakonspirowany mnich przy cerkwi „na Filach“ wchodzili m. in. pop Głagolew, zakonspirowany mnich Popow i b. „kułak“ Jastrebow.

W obwodzie Moskiewskim aresztowano członków t. zw. cerkiewnej kontrrewolucyjnej organizacji faszystowsko-szpiegowskiej, m. in. arcybiskupa A., hrabię K., i mnichów Nikodema i Gromowa oraz wiele innych osób.

W obwodzie Kirowskim aresztowano kilku baptystów jako kontrrewolucjonistów i szpiegów niemieckich. Organizacja ta miała rzekomo swych członków nawet w przemyśle wojennym.

W obwodzie Gorkowskim wykryto rozgałęzioną cerkiewną organizację kontrrewolucyjną, na której czele stał metropolita Teofan Tulakow i pop. W. Członkowie tej organizacji mieli podpalić fabrykę „Metalist“, a dywersyjna grupa popa Kryłowa dokonała rzekomo podpalenia lasu i pewnego rzemieślniczości.

W Leninsku (Syberia zachodnia) wywiad japoński przy pomocy popów urządzał rzekomo katastrofy w kopalniach.

W Kazakstanie duchowni prawosławni i mahometańscy byli na usługach obcego wywiadu. Na czele tej grupy stali arcybiskup Kabranow oraz biskup Taszkientu. Ten ostatni miał przygotować akcję dywersyjną na kolejach.

„Trud“ i „Roboczaja Moskwa“, podając powyższe dane, podkreślają, iż w licznych rejonach Związku Sowieckiego kontrrewolucyjne organizacje były w kontakcie z trockistami, bucharinowcami oraz burżuazyjnymi nacjonalistami, będąc równocześnie na usługach wywiadu obcych państw. Organizacje te tworzyły tajne cerkwie i klasztory, prowadząc przy tym aktywną walkę z władzą sowiecką i tworząc kadry do ostatecznego wystąpienia przeciw państwu sowieckiemu podczas wojny.

Nad ocaleniem Grobu św.

radzić będzie konferencja międzynarodowa

PARYŻ. — Na skutek wiadomości o katastrofalnym stanie Bazyliki Grobu Świętego i zamknięciu jej dla wiernych przed świętami Wielkanocnymi przez władze angielskie, powstał w Paryżu Komitet mający na celu zorganizowanie jak najszybszej akcji umożliwiającej odnowienie tego sanktuarium całego chrześcijaństwa.

Do Komitetu, na którego czele stanął markiz de Mun, powołano najwybitniejsze osobistości ze świata naukowego, politycznego i artystycznego.

Sekretarz Komitetu, będący równocześnie sekretarzem Akademii Francuskiej ogłosił na łamach prasy paryskiej odezwę, która mówi m. i.: Francja od czasów wypraw krzyżowych przejawiała najwyższe zainteresowanie dla kultu najświętszej bazyliki ludzkości, dziś pierwsza rzuca apel uratowania jej dla kultury chrześcijańskiej.

Fismo paryskie „Excelsior“ poświęcając art. inicjatywie Komitetu, twier-

dzi, iż zostanie zwołana międzynarodowa konferencja w sprawie odnowienia Grobu Świętego, oraz ogłoszona zbiórka międzynarodowa na koszt budowlane.

Wystawa rzemiosła niemieckie

W Berlinie przygotowana jest obecnie z ogromnym nakładem pracy i kosztów wielka międzynarodowa wystawa rzemiosła, która ma ściągnąć z różnych stron świata dziesiątki tysięcy rzemieślników. Spodziewają się także w Berlinie licznych wycieczek z Polski, organizowanych przez poszczególne Izby Rzemieślnicze. Uczestnikom wystawy pokazywać będą Niemcy przede wszystkim Dom Rzemiosła Niemieckiego, będący ośrodkiem krzewienia nowych metod pracy w tej gałęzi życia gospodarczego, uwzględniającym w dużej mierze tendencję praktycznego stosowania nowych surowców syntetycznych.

W samym gmachu wszystko, co się tylko dało, wykonane jest z surowców syntetycznych: klatka schodowa — z aluminium, klamki od drzwi i szaf — z lekkiego metalu lub drzewa, meble polakierowane przy pomocy syntetycznych farb itp. Poza tym odbywają się tam stałe wystawy surowców syntetycznych, objaśniane od strony praktycznej przy pomocy specjalnych filmów.

Rzemiosło niemieckie jest również terenem intensywnej akcji na rzecz oszczędnego używania starych surowców. W roku ub. zorganizowano w tym celu kursy przeszkoleniowe dla 125 różnych zawodów rzemieślniczych, reprezentujących rzeszę ponad czterech milionów osób, pracujących w 1700 000 warsztatach rzemiosła niemieckiego.

Wielkie zgromadzenie antyczeskie w Budapeszcie

BUDAPESZT. — Odbyło się tu zebranie węgierskiej ligi rewizjonistycznej. W zebraniu wzięło udział tyle ludzi, iż część ich tłumnie otoczyła gmach Reduty Budapeszteńskiej, słuchając przemówień przy pomocy megafonów. Mówcy atakowali ostro Czechosłowację. Zebranie uchwalilo rezolucję stwierdzającą, że rządy czeskie nie dotrzymywały przyrzeczeń w sprawie traktowania mniejszości, które są prześladowane. Czechosłowacja ma wrogie sto-

sunki ze wszystkimi sąsiadami, a łącząc się z Sowietami zagraża pokojowi środkowej Europie. Społeczeństwo węgierskie domaga się jak najszybszego rozwiązania sprawy mniejszości w Czechosłowacji na podstawie zasady samostanowienia narodów o sobie.

Jeden z mówców wezwał mniejszości, zamieszkujące Czechosłowację, do przeciwstawiania się wpływowi komunistycznym Czechosłowacji.

Aresztowanie komisarza armii czerwonej na Dalekim Wschodzie

MOSKWA. — Dotychczasowy komisarz armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, Krawczaj, został zawieziony do Moskwy i aresztowany pod zarzutem uprawiania opozycji i sabotażu wydanych przez naczelnego komisarza politycznego armii czerwonej, Mech-

lisa, zarządzeń w sprawie wzmocnienia kontroli politycznej nad dowódcami armii. Na jego miejsce mianowano komisarza dywizyjnego Mazepina.

Zmiana ta posiada wszelkie cechy sensacji politycznej. Jak się bowiem okazuje marszałek Blücher sprzeciwił się

J. I. KRASZEWSKI

Kraków za Łokietka

(Powieść historyczna)

Kidkakoć na Marcika niespokojnie wejrzał; ten go za każdym razem uspokajał szeptaniem i za drzwi chaty wysuwał się nasłuchiwać i wyglądać.

Doczekano się wreszcie gości z Krakowa, którzy wozem przybyli. Chociaż odzież ich była skromna, Zbyszek, który często okolo ratusza i po rynku się przechadzał, a ludzi ważniejszych w mieście znał, bo mu ich nieraz palcami pokazywano, poznał w nich bogatszych mieszczan, kupeców i rajców miejskich — Pawła z Brzega i Zurdmana z Pisar.

Pookrywali się byli na drogę starami płaszczami, czapki pobrali wyszarżane, lecz gdy ich do izby wprowadzono, z pod wierzchnich szat ukazały się dostatanie i czesły, jakże ludziom zamożnym przystały. Przypodźiani byli niemie-

kim obyczajem, bronii nie mieli, tylko o buszki w rękach, a noże u pasa.

Paweł z Brzega, Ślązak, dawno osiadły w Krakowie, tuszy okazalej, twarzy okrągłej, świecącej, oczu wypukłych, Zurdman więcej Szwaba przypominał płaską a wyrosłą postawą, nogami szerokimi i jak pletwy kacze rozpostartymi. Oba z pewnością wszedłszy do dworku za Marcikiem, pociągnęli ku ławie, u której już ich czekał pierwszy przybyły człeczek z oczyma przymrężonymi.

Wnęć syn, niewiele myśląc, wszystkim, ojcu i matce nawet z chaty wynosić się kazał, aby ich samych zostawiono — co też spełniono. Zamknięto drzwi i Marcik sam stanął ich pilnować.

Pawłowi z Brzega i Zurdmanowi Marcik ukazał człeka mileżącego, jako sędziego Smiła.

Jak czasem w lesie psy i zwierzęta, gdy się zeikna z sobą niespodziewanie, długo na się patrzają, żeby sobie pokazywać i siłę swą starając się zmierzyć, tak chwilę pewną krakowscy goście i sędzia Smił przypatrywali się sobie milcząc. Dopiero Marcik niecierpliwym zagaił.

— A co, panowie rajcy! Możeby się to o przyszłych losach miasta pogadalo?

Ostrożny, otyły Paweł przełknął: — Czy tylko czas o mieście mówić, kiedy nad niem w zamku, choć wygorzałym, Czechy siedzą jeszcze i trzymać się myślą?

— Tak jest — dodał Zurdman — miasto samo nie da sobie rady, póki sprawa króla Wacława się nie rozwiąże. Czech jeszcze mocny jest.

Sędzia Smił okazał się też ostrożnym ze słowami, nim je z ust puścił. Zuł je wprzody długo, nim rzekł półgłosem:

— Miasto przecie nie będzie samo, gdy ten pan, co już Czechów ze znacznej części kraju wygnął, stanie u bram, a sprawę miejską za swoją weźmie.

Rajcy milczeli, oglądając się. Rozmowa, jak bryła lodu, potrzebowała czasu, aby powoli roztajać mogła i płynąć, patrzano na się z niedowierzaniem.

Paweł wybąknął, iż miastu należały przywileje Leszka Czarnego; trzeba, aby je potwierdzono, że ono musiało mieć swój rząd, sąd, własne prawa, bez których oni się ostać nie mogli.

Smił temu nie przeczył, lecz szeroko o tem mówić nie chciał. Wtedy Zurdman dodał, iż oni pierwszymi być nie mogli, ale ostatnimi nie będą; że na gwałt przy Czechu trzymać się nie chcą, ale pierwsi go nie zdradzą, bo jeszcze by miał czas mścić się, a był silny.

Paweł syknął, ośmielając się przeciw Czechom, że oni zbyt wielkich opłat od miasta wymagali, że na Okolu zakładali miasto nowe, powoli je łącząc z zamkiem, co groziło miastu staremu, które samo sobą być chciało. Z zamkiem ono nie wspólnego mieć sobie nie życzyło, oprócz wierności księciu, czy królowi. Mówił to z takim naciskiem, jakby chciał dać poznać, że do Czecha się nie przywiązali, bo ich uciskał, a i do innego się nie przywiążą, gdyby im też chciał odejmować swobody.

Smił słuchał z uwagą.

Rajcy twardo przy tem stali, że gdy Czechy osłabną, oni się oplerać nie będą, ale dla Lokietka pierwsi poczynać nie mogą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wprowadzeniu nowych przepisów rozszerzających kontrolę komisarzy politycznych nad dowództwem armii daleko-wschodniej. Obecnie do Chabarowska wyjechał członek Politbiura Andrejew, celem załagodzenia konfliktu pomiędzy marsz. Blücherem i kom. Mechlisem.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Ratując 9 swoich dzieci zginął w płomieniach

Miejscowość Henridora we Francji była w tych dniach widownią strasznej tragedii rodzinnej. W nocy, w mieszkaniu jednego z wieśniaków wybuchł pożar, który szybko przybrał wielkie rozmiary. W pałacu się domu spał jego właściciel oraz dziewięcioro dzieci. Zaalarmowany przez sąsiada o pożarze zbudził szybko swego najstarszego syna, który uciekł przez okno płonącego domu. Następnie dzieci wysadzał ojciec podczas szalejącego pożaru przez okno, a małe dzieci wynosił na rękach, nie zważając na to, że dyn stawał się coraz gęstszy i że w każdej chwili zagraża mu śmierć w płomieniach. Bohaterski ojciec zdołał uratować od śmierci ośmioro dzieci, bowiem podczas wynoszenia ostatniego dziecka zginął w płomieniach.

Restaurowanie kaplicy syksteńskiej

Restaurowanie wspaniałych fresków syksteńskiej kaplicy ukończono już po jednej stronie w całości. Osad został zupełnie usunięty, tak, że freski Michała Anioła są znowu widziane w całej wspaniałości. Te niezmiernie trudne i uciążliwe prace prowadzone są przez profesora Biagetti'ego, dyrektora watykańskiej galerii obrazów. Wszyscy artyści zgodnie stwierdzają, że prace Biagetti'ego dały pożądane wyniki, a nawet przeszły oczekiwania niektórych znawców.

Rodzina jaskiniowych ludzi w Anglii

W pobliżu miejscowości Whistable w hrabstwie Kentu, miejscowa policja przez przypadek zrobiła bardzo ciekawe odkrycie. Mianowicie w lasu między drzewami spostrzeżono ścieżkę, która prowadziła do ukrytej w krzewach jaskini. Po bliższym przyjrzeniu się otoczeniu policjanci stwierdzili, że jaskinia ta jest zamieszkała przez ludzi. Policja wkroczyła do wnętrza i znalazła tam rodzinę niezmiernie liczną, bo składającą się z matki i siedmiorga dzieci.

Złodziej w beczce miodu

Nie może się pochwalić tym, że ma szczęście 19-stoletni rabuś z Sarajewa, który w celach rabunkowych zrobił przed paru dniami włamanie do sklepu towarów mieszanych w Sarajewie. Po obrabowaniu kasy i zabraniu szeregu towarów na plecy, wspiął się na beczkę stojącą przy oknie, przez którą miał zamiar uciekać. Jednak pokrywa beczki nie wytrzymała ciężaru i pechowy młodzian wpadł po szyję do miodu, którym była wypełniona beczka. Wszystkie jego wysiłki by uratować się z tego kłopotliwego położenia, spęłzyły na niczym. Dopiero następnego dnia wyciągnęła go z beczki policja i ociekającego miodem zaprowadziła z tej słodkiej kąpielii do więzienia.

Siedem zabitych w sprzeczce religijnej

W tych dniach na ulicach Bombaju wynikła bójka, spowodowana sprzeczką między Hindusem a wyznawcą Mahometa, która nastąpiła po ożywionej dyskusji na tematy religijne. Widząc to zwolennicy jednego i drugiego ze sprzeczkujących się zaczęli sprzeczkać się z sobą, a następnie również zaczęli się bić, sądząc zapewne, że wygrana zadecyduje o tym, kto ze sprzeczkujących się miał rację.

Walka ta początkowo zupełnie dla otoczenia niegroźna, przybrała wkrótce niezmiernie wielkie rozmiary, bowiem wzięło w niej udział ponad tysiąc osób. Naturalnie nie walczone tylko na pięści, ale również zaczęto stosować po krótkim czasie noże i sztylety, a następnie, widać dla ostatecznego zlikwidowania sporu, użyto broni palnej. Skutki bójki były straszliwe. Ofiarą jej padło 7 zabitych, ponad 70 ciężko rannych i 200 lżej rannych. Pośród zabitych znajdują się nie tylko uczestnicy bójki, ale także



Zwycięstwo polskich tenisistów Polska — Niemcy 6:1

W niedzielę w ostatnim dniu rozegrano trzy spotkania, przy czym wszystkie trzy zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami Polaków.

Hebda pokonał Göpferta w 4-ach setach 10:8, 8:6, 2:6, 6:1.

Jędrzejowska wygrała łatwo z Enger w dwóch setach 7:5, 6:0.

Tłoczyński pokonał Dettmera w trzech setach 7:5, 6:3, 6:3.

W ogólnej klasyfikacji, Polska wygrała mecz w stosunku 6:1, zdobywając po raz pierwszy puchar przechodni ambasadora von Moltke.

Fialka na 11-ym miejscu w biegu przez Berlin

BERLIN. — Międzynarodowy bieg przez Berlin zgromadził na 25 km. trasie

setki tysięcy widzów. Zeszłoroczny zwycięzca Polak Fialka nie mógł niestety, po niedawno przebytej chorobie, powtórzyć swego sukcesu od samego początku, został zepchnięty na dalszą pozycję.

Pierwsze miejsce zdobył Włoch Lippi w czasie 1:24:11,2 przed rodakami Umberto i Balbuss.

Fialka sklasyfikował się na 11-ym miejscu, mając czas 1:29:10 sek.

Niemcy — Portugalia 1:1

W Frankfurcie odbył się między państwowy mecz piłki nożnej Niemcy — Portugalia, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadziła Portugalia.

spokojni przechodnie, między innymi hinduska artystka filmowa. Dopiero policja, która przybyła w sile kilkuset ludzi, zlikwidowała spór, orzeźwiwszy poprzednio awanturników strumieniami zimnej wody z motopomp.

1000 tancerek i tancerzy weźmie udział w wielkim festiwalu tańca w Nowym Jorku

Dyrekcja Komitetu Wystawy Nowojorskiej w r. 1939 zawiadamia, że dnia 1 maja 1939 r. urządzony będzie na terenie wystawowym wielki festiwal tańca i muzyki. Na wielkiej scenie, zbudowanej na wyspie na sztucznej lagunie, odbędzie się przedstawienie baletowe z udziałem tysiąca tancerek i tancerzy, wieczorem zaś New York Philharmonic Symphony Orchestra odegra dzieł Symfonii Beethovena. W wykonaniu symfonii weźmie udział chór złożony z 400 śpiewaków, należących do Schola Cantorumi i do Oratorio Society.

10 milionów dolarów za rafę koralową

Właściciel małej wyspki koralowej między wyspami Kingsmana i Feniks — makler giełdowy z Chicago, jest człowiekiem, któremu dziś zazdrości wielu mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Ojciec maklera, który słynął z igrzysk robinzonowskich zapatrywań, zakupił w roku 1900 od rządu amerykańskiego tę rafę koralową za śmiesznie niską cenę, bo 20 dolarów i spędził na niej resztę swego bogatego w przygody życia. Obecnie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zorientowały się że wyspka ta jest doskonałym punktem oparcia dla samolotów i okrętów wojennych. Wskutek tego od dłuższego czasu i Londyn przelicytowują się wzajemnie i oferują właścicielowi coraz to wyższe sumy za tę małą wyspę. Thomis, tak bowiem nazywa się właściciel wyspki, nie zgadza się na stawiane dotychczas przez konkurentów warunki i żąda nie mniej, jak 10 milionów dolarów. Wkrótce jedno z państw wyspę z pewnością nabędzie z obawy, by drugie państwo nie uczyniło tego wcześniej.

Kto kupi pierwszy?

Blondynka ma więcej włosów niż szatynka

Ile włosów ma włosów na głowie? — na pytanie to odpowiada się zazwyczaj — policz sam. Znaleźli się jednak „uczeni“, którzy policzyli. Twierdzą oni, że na centymetrze kwadr. rośnie przeciętnie 300 włosów. Nie wszędzie jednak na głowie włosy są jednakowo gęste. Ilość włosów zależy zresztą od ich barwy.

Mężczyźni mają rzadsze uwłosienie od kobiet. Ruda kobieta ma na gło-

wie około 88000 włosów, blondynka 140000, szatynka 109000, brunetka 102 tys. Na centymetrze brody dorosły mężczyzna ma 23 do 30 włosów.

Kto nie wierzy, niech sam policzy.

Kalendarz zebrań Zw. Polaków w Niemczech

Dzielnicy II

Dnia 29-go kwietnia.

Związek Polaków w N. Oddz. Północ: Zebranie odbędzie się o godz. 20 w lokalu przy Hochstr. 42.

Dnia 5-go maja.

Związek Polaków w N. Oddział Centrum: Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w Domu Polskim przy Dresdenerstr. 52.

Związek Polaków w N. Oddział Półn.-Wschód: Zebranie odbędzie się o godz. 20 w lokalu przy Strassmannstrasse 39.

Dnia 7-go maja.

Zw. Polaków w N. Oddział Wschód: Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w Domu Polski przy Dresdenerstr.

Zw. Polaków w N. Oddz. Moabit: Zebranie odbędzie się w ochronce przy Alt-Moabit 73. — o godz. 20.30. Referat. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dnia 8-go maja.

Związek Polaków w N. Oddział Szpandawa: Zebranie odbędzie się o godzinie 17 w lokalu przy Bismarckstr. nr. 8.

Dnia 9-go maja.

Zw. Polaków w N. Oddział Tempelhof: Zebranie odbędzie się o godz. 19 w lokalu przy Friedr. Wilhelmstr. nr. 70.

Zw. Polaków w N. Oddział Schöneberg: Zebranie odbędzie się o godz. 20 w lokalu przy Habsburgerstr. 1.

Zw. Polaków w N. Oddział Charlottenburg: Zebranie połączone z obchodem konstytucji 3-maja odbędzie się o godz. 20 w lokalu przy Lützowstr. nr. 1. — Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Kalendarz zebrań Towarzystw polskich

Dnia 29-go kwietnia.

Tow. Emigrantów Obywateli Polskich w Berlinie: Zebranie odbędzie się

o godz. 8.30 wieczorem w lokalu Polskim, przy Dresdenerstr. 52. Omawiane będą ważne sprawy, dlatego uprasza się o przybycie wszystkich członków. — Wykład.

Dnia 1-go maja.

Tow. „Stella“ w Berlinie. Zebranie odbędzie się o godz. 20-tej w Domu Polskim, przy Dresdenerstr. 52.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dnia 3-go maja.

Tow. Kat. Robotników Polskich „Bratertstwo“ w Charlottenburgu: Zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Zbikowskiej, przy Kirchstr. 23.

Dnia 4-go maja.

Tow. polsko-katr. na poł. wschodzie Berlina: Zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w salce parafialnej, przy parafii Najśw. Panny Marii, przy Wrangelstr.

Komunikaty

WIECZOR KULTURALNO-OSWIAT. w Moabitcie.

W sobotę, dnia 30 kwietnia urządzają Tow. Szkolne „Oświata“, Oddz. Związku Polaków w N. wspólnie z wszystkimi towarzystwami miejscowymi

WIECZOR KULTURALNO-OSWIAT.

w ochronce przy Alt Moabit 73.

Początek o godz. 20.

Temat: „Wewnętrzne i zewnętrzne zagadnienie Państwa Polskiego“. Referent: p. St. Grześkowiak.

Ze względu na bardzo aktualny temat, uprasza się wszystkich Rodaków z Moabit i okolicy o liczne o liczne przybycie na wieczór kulturalno-oświatowy.

Związek Polaków w Niemczech Oddział Senftenberg

zaprasza Rodaków z Kletwitz, Wielkiej Rezi i okolicy na

OBCHÓD KONSTYTUCJI 3 MAJA

który odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go maja, w Senftenberg, na sali „Weitraube“.

O godz. 10.30 nabożeństwo w kościele parafialnym Senftenberg. — O godzinie 6-tej (18) otwarcie uroczystości. — Po uroczystości zabawa taneczna.

Akademia uroczystości 3 maja odbędzie się w niedzielę dnia 8-go maja br. w Domu Polskim przy Dresdenerstr. Otwarcie Akademii nastąpi o godzinie 20-ej. Towarzystwa polskie prosimy o wzięcie udziału ze sztandarami.

Na powyższą Akademię wszystkich rodaków jak najprzejmiej zapraszamy.

Związek Polaków w N. T. z
Dzielnica II

Związek Polskich Towarzystw
w Berlinie.

Program radiowy

WARSZAWA

Czwartek, dnia 28 kwietnia:

6.15 Audycja poranna. — 11.15 „Oratorium“ — poranek muzyczny. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Wędrowki muzyczne“. — 16.15 Muzyka taneczna polskich kompozytorów. — 17.15 Recital fortepianowy. — 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 „Widzenie Świętego Jacka“. — 19.30 Ballady Karola Loewe. — 20.00 Muzyka lekka. — 21.00 Muzyka taneczna. — 21.45 „Z mojego warsztatu“ — szkic literacki W. Grubińskiego. — 22.00 Koncert inauguracyjny T-wa Krzewienia Muzyki Kameralnej.

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki, Berlin W 62, Luthersir. 17 — DA. III 1453. Druk „Sztandar Polski“ G.m.b.H. w Herne